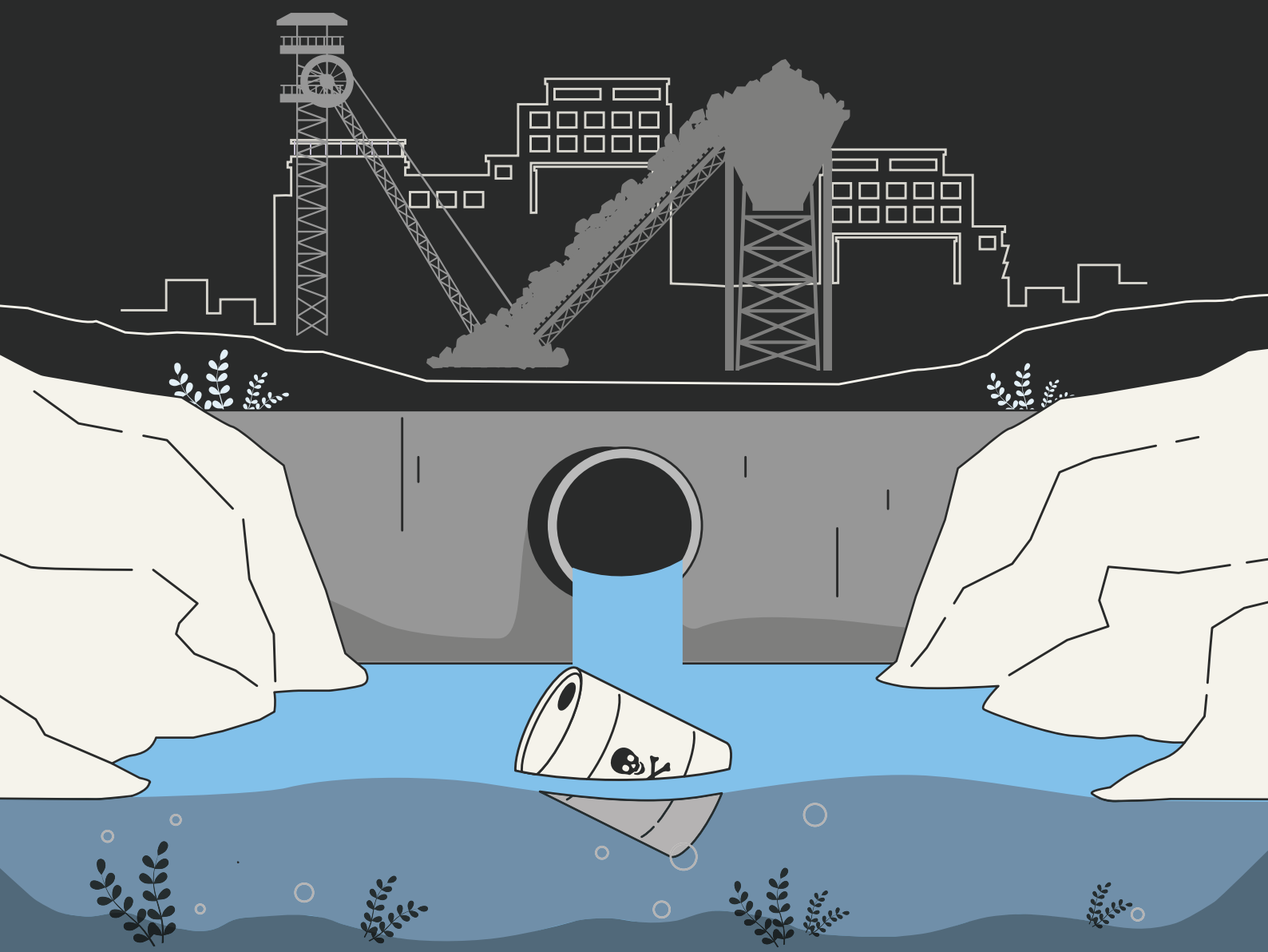


GREENPEACE

JAK SPÓŁKI GÓRNICZE ZASALAJĄ DWIE NAJWIĘKSZE RZEKI W POLSCE

BADANIE GREENPEACE 2022/2023



JAK SPÓŁKI GÓRNICZE ZASALAJĄ DWIE NAJWIĘKSZE RZEKI W POLSCE - BADANIE GREENPEACE



Działalność spółek górniczych oraz spuszczenie stężonych roztworów soli z kopalń węgla kamiennego do dopływów Odry należy uważać za pierwotną przyczynę zniszczenia ekosystemu tej rzeki.



Scenariusz katastrofy ekologicznej na Odrze może się powtórzyć na Wiśle.



Poziom zasolenia wód kopalnianych trafiających ostatecznie do Odry i Wisły jest dziesiątki, a nawet setki razy wyższy niż w obu tych rzekach oraz kilka razy wyższy niż w Bałtyku.



Odra wpływając z Czech do Polski spełnia wymogi klasy I, po dojściu wód kopalnianych z Górnego Śląska staje się pozaklasowa.



Wisła dopływając do Górnego Śląska jest czystą górską rzeką. Opuszczając Górny Śląsk zamienia się w zanieczyszczony ściek, a jej zasolenie wzrasta 25-krotnie.

GREENPEACE

Między listopadem 2022 r., a styczniem tego roku Greenpeace zanotował szereg przypadków ekstremalnie wysokiego zasolenia śląskich rzek, do których zrzucane są wody z kopalń węgla kamiennego. Zasolone wody kopalniane stanowią pożywkę do rozwoju toksycznych glonów, odpowiedzialnych za zeszłoroczną katastrofę ekologiczną na Odrze. To właśnie działalność spółek górniczych oraz bez troski spuszczenie stężonych roztworów soli do dopływów Odry należy uważać za pierwotną przyczynę zniszczenia ekosystemu tej rzeki. Kiedy w lecie przyjdą wyższe temperatury, a poziom rzeki w Odrze spadnie, może dojść do kolejnej katastrofy. Co gorsza, jeśli toksyczne mikroorganizmy znalazły

się w międzyczasie także w dorzeczu Wisły, scenariusz katastrofy ekologicznej może się powtórzyć także w przypadku tej największej polskiej rzeki. Odprowadzane do niej ścieki kopalniane **są najbardziej zasolone ze wszystkich przebadanych przez Greenpeace.** Sytuację pogarsza fakt, że niektóre kopalnie odprowadzają solanki bezpośrednio do Wisły, a nie do jej dopływów. Dodatkowo, Wisła na swoim górnośląskim odcinku niesie 3-5 razy mniej wody niż Odra. Dlatego konieczne jest podjęcie pilnych działań w celu ochrony dwóch największych rzek w Polsce oraz ograniczenia negatywnego wpływu działalności spółek górniczych na ekosystemy rzeczne.

APELUJEMY O:

OGRANICZENIE NEGATYWNEGO WPŁYWU SPÓŁEK GÓRNICZYCH NA ŚRODOWISKO WODNE ODRY I WISŁY

Wydobycie węgla kamiennego w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym w największym stopniu wpływa na wysoki poziom zasolenia dwóch największych rzek w Polsce, które wraz ze swoimi dopływami zaspokajają 70% krajowego zapotrzebowania na wodę w Polsce. Apelujemy do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o podjęcie pilnych działań mających na celu ograniczenie negatywnego wpływu kopalń węgla kamiennego na środowisko, aby zapobiec podobnej katastrofie, która miała miejsce latem 2022 r. na Odrze. By tak się stało konieczne jest:

- Zobowiązanie spółek górniczych do natychmiastowego przeprowadzenia ocen oddziaływania kopalń węgla kamiennego na środowisko oraz do uzyskania decyzji środowiskowych, które określają warunki wydobywania węgla w taki sposób, aby kopalnie te w jak najmniejszym stopniu oddziaływały na środowisko i mieszkańców;
- Zobowiązanie spółek górniczych do wprowadzenia nowoczesnych metod odsalania odprowadzanych do rzek wód podziemnych, pochodzących z odwodnienia złóż węgla;
- Przeprowadzenie kontroli pozwoleń wodnoprawnych wydanych spółkom górniczym oraz ograniczenie dopuszczalnych limitów stężeń chlorków i siarczanów w ściekach zrzucanych przez kopalnie do rzek.

WYELIMINOWANIE CHAOSU PRAWNEGO W PRZEPISACH DOTYCZĄCYCH ŚCIEKÓW ORAZ WÓD

Konieczne jest ujednoczenie przepisów w taki sposób, aby możliwe było osiągnięcie wyznaczonych w unijnej Ramowej Dyrektywie Wodnej celów środowiskowych dla rzek w ramach wspólnej polityki wodnej.

UTWORZENIE PARKU NARODOWEGO DOLINY DOLNEJ ODRY

Objęcie terenu Doliny Dolnej Odry najwyższą formą ochrony to najlepsza odpowiedź na kryzys przyrodniczy, w którym rzeka znalazła się w wyniku katastrofy latem 2022 r. Konieczne jest podjęcie pilnych działań, by odbudować ten cenny ekosystem rzeczny. Dlatego apelujemy do premiera Mateusza Morawieckiego o powołanie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry oraz podjęcie innych działań służących renaturyzacji tej wyjątkowej polskiej rzeki.



WSTĘP

W lipcu i sierpniu ubiegłego roku Odrę dotknęła katastrofa ekologiczna na niespotykaną wcześniej skalę. Na odcinku kilkuset kilometrów, mniej więcej od Oławy po Szczecin, masowo wymierały ryby i inne organizmy wodne, np. małże. Nie od razu udało się ustalić przyczyny tego zjawiska. Rząd powołał specjalny zespół naukowców, który we wrześniu 2022 r. opublikował wstępne wyniki badań. Według raportu przyczyną katastrofy były śmiertelnie niebezpieczne dla ryb toksyny wytwarzane przez jednokomórkowe glony z gatunku *Prymnesium parvum*, odpowiedzialne za podobne zdarzenia w wielu krajach świata. Masowy zakwit tych glonów, zwanych popularnie “złotymi algami”, związany był m.in. ze zwiększonym zasoleniem wody w Odrze - zarejestrowanym przez stacje monitoringu. Do podobnych wniosków doszli eksperci z zespołu działającego przy niemieckim ministerstwie środowiska.

Obydwa zespoły nie zajmowały się przyczyną nienaturalnie wysokiego zasolenia Odry, ani tym skąd właściwie w rzecę wzięły się toksyczne glony. *Prymnesium parvum* występują zwykle w słonawych wodach na pograniczu rzek i mórz, w przymorskich zalewach i zatokach. Naukowcy z Instytutu Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Warszawskiego zwrócili uwagę na dwa możliwe scenariusze dotyczące zakwitu “złotych alg”: pierwszy - zrzut substancji, które zwiększyły zasolenie wody rzecznej i umożliwiły masowy rozwój mikroorganizmów bezpośrednio w Odrze; drugi - to ich rozmnożenie się w bliżej nieokreślonym zasolonym zbiorniku wodnym, z którego spuszczone wodę do Odry⁽¹⁾. Samo pojawienie się gatunku *Prymnesium parvum* w Polsce, wcześniej nienotowane na taką skalę, było prawdopodobnie skutkiem jego zawleczenia z zagranicy (jest to gatunek inwazyjny). Niewykluczone, że problem dotyczy też innych rzek (np. Wisły) i źle rokuje na przyszłość. Wspomniana katastrofa ekologiczna, mimo

że spowodowana przez organizmy żywe, nie była procesem naturalnym, lecz wydarzyła się z powodu działalności człowieka.

O tym, że stan Odry jest zły, wiadomo od lat. Analiza danych Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska (GIOŚ) potwierdza, że jest to rzeka silnie zasolona. W 2020 r. na wysokości Kędzierzyna-Koźła suma stężeń chlorków i siarczanów, z których głównie składają się rozpuszczone sole, wyniosła ponad 400 mg/l - przekraczając ówczesną dopuszczalną wartość graniczną dla rzek II klasy⁽²⁾ aż 4 razy. Tymczasem woda w Odrze, w miejscu w którym wpływa z Czech do Polski (zaledwie 80 km w górę rzeki) zawierała 3-krotnie mniejszą ilość soli. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku Wisły na granicy województw śląskiego i małopolskiego. Zasolenie wody w 2019 r. było tam około 20 razy wyższe niż dopuszczalna wartość graniczna dla klasy II. Problem został pozornie rozwiązany, gdy w 2022 r. zmieniono przepisy. Chlorki i siarczany usunięto z listy wskaźników jakości wód, przez co nie obowiązują już dla nich żadne wartości graniczne, ani nie jest prowadzony ich monitoring. Jedynym parametrem określającym zasolenie rzeki jest od tej pory przewodność elektrolityczna właściwa w 20 st. Celsjusza.

Problem zasolenia rzek w Polsce jest lekceważony przez instytucje państwowe, a ofiarą padają nie tylko Odra czy Wisła, ale także inne rzeki. Zaledwie miesiąc przed katastrofą na Odrze Greenpeace przebaadał próbki wody z rzeki Miedzianka, do której odprowadzane są ścieki z kopalni węgla brunatnego Turów i elektrowni Turów. U ujścia do Nysy Łużyckiej przewodność właściwa przekraczała wartość graniczną dla klasy II prawie 3-krotnie. Ta sama rzeka na granicy czesko-polskiej, tj. powyżej odkrywki i elektrowni Turów, spełniała wymogi klasy I. Fakt ten nie zrobił jednak większego wrażenia na Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która pomimo tego utrzymała w mocy szeroko kwestionowaną decyzję

1. <https://upwr.edu.pl/aktualnosci/eksperci-upwr-o-odrze--zlote-algi-to-glowny-podejrzany-w-sprawie-3869.html>

2. W Polsce w odniesieniu do parametrów fizykochemicznych (w tym m.in. zasolenia) obowiązuje trójstopniowa skala jakości wód: I klasa, II klasa i wody pozaklasowe. Parametry fizykochemiczne wraz z parametrami biologicznymi oraz hydromorfologicznymi składają się na stan ekologiczny lub potencjał ekologiczny danej rzeki lub jeziora (określone w pięciostopniowej skali), a wraz z tzw. stanem chemicznym - na ogólny stan wód.

środowiskową dla odkrywki Turów, otwierając drogę do dalszych zrzutów zasolonych wód kopalnianych.

Z CZEGO SIĘ BIERZE WYSOKIE ZASOLENIE RZEK

Eksperci wskazują, że za wysokie zasolenie rzek takich jak Odra czy Wisła w największym stopniu odpowiedzialny jest przemysł górniczy, zwłaszcza węglowy. Eksploatacja pokładów węgla kamiennego wiąże się z odpompowywaniem ogromnych ilości wód kopalnianych, zawierających znaczne ilości soli chlorkowych i siarczanowych - z reguły tym większe im głębiej jest prowadzona eksploatacja. Dzieje się tak ponieważ do wyrobisk górniczych stale napływają wody podziemne, które muszą być na bieżąco usuwane. Wody te są więc odpompowywane z wyrobisk górniczych na powierzchnię i kierowane do pobliskich naturalnych lub sztucznych rowów odwadniających. Następnie spływają do potoków i rzek. Na Górnym Śląsku, który jest w Polsce największym obszarem eksploatacji węgla kamiennego, substancje zanieczyszczające zawarte w wodach kopalnianych trafiają do Wisły i Odry. Oznacza to, że dwie największe rzeki w Polsce są zasolane praktycznie już od swoich źródeł.

KONSEKWENCJE DUŻEGO ZASOLENIA RZEK

Wzrost zasolenia wpływa bardzo negatywnie na ekosystemy rzeczne. Występująca w nich flora i fauna ma charakter słodkowodny - przystosowana jest do niskich stężeń soli, zwłaszcza chlorkowych i siarczanowych. Jedynie niektóre rodzaje organizmów wodnych tolerują szeroki zakres zasolenia i wykazują dużą odporność na jego zmiany. Znaczna ich część zasiedla słonawe ujścia rzek do morza, przyziemskie zatoki i zalewy.

Pojawienie się w Odrze toksycznych, słonolubnych glonów z gatunku *Prymnesium parvum* spowodowało wymarcie całych populacji ryb w rzece. Podobna katastrofa może się w przyszłości powtórzyć nie tylko w Odrze, ale także w Wiśle.

KOPALNIE BEZ OCEN ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Eksperci są zgodni, że za wysokie zasolenie Odry i Wisły odpowiadają w znacznym stopniu zrzuty ścieków z górnośląskich kopalń węgla kamiennego. Brakuje jednak szczegółowych informacji, ponieważ w ogromnej większości kopalń wydobywa się węgiel bez ocen oddziaływania na środowisko⁽³⁾. Dzieje się tak dlatego, gdyż kopalnie otrzymały pierwotne koncesje górnicze jeszcze w latach 90. XX w., kiedy Ustawa OOS⁽⁴⁾ nie obowiązywała. Nie jest to jednak jedyna przyczyna. W ostatnich latach wspomniane koncesje wygasły i by mogły zostać przedłużone, wymagały przeprowadzenia ocen oddziaływania na środowisko. By tego uniknąć, Sejm w ramach nowelizacji Prawa Geologicznego i Górniczego zmienił Ustawę OOS tak, by jednokrotne przedłużenie koncesji na wydobycie węgla kamiennego mogło nastąpić bez takich ocen. Na tej podstawie w kolejnych latach Minister Środowiska przedłużył 16 koncesji górniczych, niektóre nawet do późnych lat 40., przy czym dla żadnej z kopalń nie została przeprowadzona ocena oddziaływania na środowisko.

To rażące naruszenie prawa unijnego spotkało się ze stanowczą reakcją Komisji Europejskiej. W odpowiedzi Sejm uchwalił kolejną nowelizację Ustawy OOS, która cofnęła opisane wyżej zmiany, ale nie cofnęła już wydanych

- Ocena oddziaływania na środowisko to postępowanie oceniające wpływ planowanego przedsięwzięcia na środowisko (łącznie z wpływem na zdrowie ludzi), na które składa się: weryfikacja raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko (dostarczonego przez inwestora przedsięwzięcia) i uzyskanie wymaganych prawnie opinii i uzgodnień. W postępowaniu OOS musi być zapewniona możliwość udziału społeczeństwa.
- Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Zobowiązuje inwestora min. do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla inwestycji polegających na wydobyciu węgla.

koncesji. Usunięto więc przepisy jawnie sprzeczne z dyrektywami UE, ale ich skutki prawne pozostały. Greenpeace opisywał tę bulwersującą sprawę we wrześniu 2021 r.: (<https://www.greenpeace.org/poland/aktualnosci/30561/greenpeace-ujawnia-co-najmniej-9-slaskich-kopaln-dziala-nielegalnie/>)

W efekcie nie wiadomo, w jak dużym stopniu działalność poszczególnych górnośląskich kopalń węgla kamiennego przyczynia się, poprzez zrzut zasolonych ścieków do wód powierzchniowych, do złego stanu Odry i Wisły. By to sprawdzić, Greenpeace przeprowadził badania.

CO I W JAKI SPOSÓB POSTANOWILIŚMY ZBADAĆ

Greenpeace wraz z naukowcami-chemikami pobrał próbki ścieków zrzucanych przez wybrane kopalnie węgla kamiennego, które otrzymały jednokrotne przedłużenia koncesji bez ocen oddziaływania na środowisko:

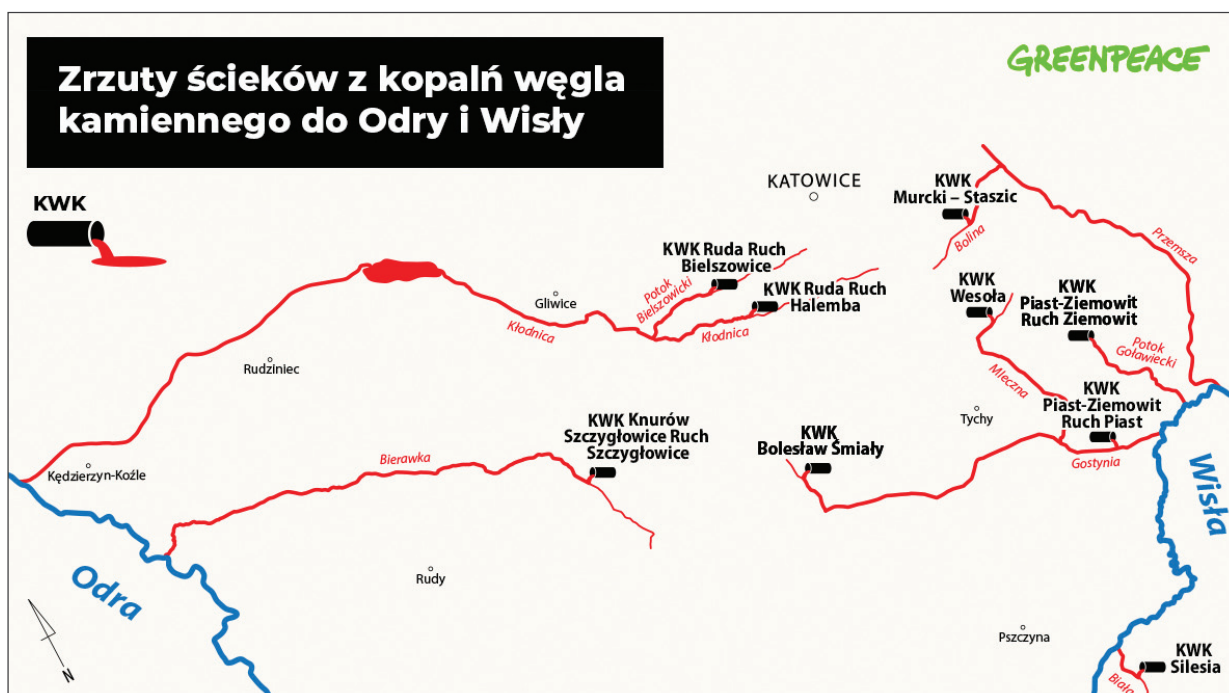
a) w dorzeczu Odry:

- KWK Knurów - Szczygłowie (Jastrzębska Spółka Węglowa), Ruch Szczygłowie (w Knurowie): zrzut do Bierawki;

- KWK Ruda (Polska Grupa Górnicza), Ruch Halemba (w Rudzie Śl.): zrzut do Kłodnicy;
- KWK Ruda (Polska Grupa Górnicza), Ruch Bielszowice (w Rudzie Śl.): zrzut do Kochłówek (tj. Potoku Bielszowickiego) - dopływ Kłodnicy;

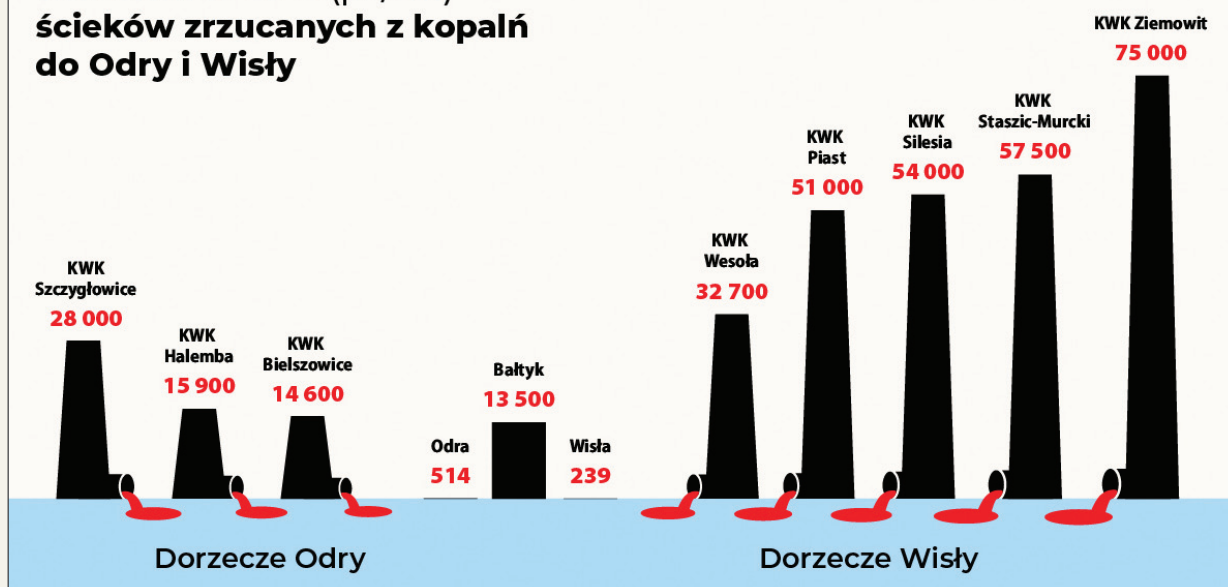
b) w dorzeczu Wisły:

- KWK Silesia (Przedsiębiorstwo Górnicze "Silesia"; w Czechowicach-Dziedzicach): zrzut do Białej;
- KWK Mysłowice-Wesoła (Polska Grupa Górnicza), Ruch Wesoła (w Mysłowicach): zrzut do Pstrążnika - dopływ Mlecznej, a następnie Gostyni;
- KWK Piast-Ziemowit (Polska Grupa Górnicza), Ruch Piast (w Bieruniu): zrzut do Gostyni;
- KWK Piast-Ziemowit (Polska Grupa Górnicza), Ruch Ziemowit (w Łędzinach): zrzut do Potoku Goławieckiego;
- KWK Bolesław Śmiały (Polska Grupa Górnicza; w Łaziskach Górnych): zrzut do Gostyni;
- KWK Staszic-Wujek (Polska Grupa Górnicza), Ruch Staszic-Murcki (w Katowicach): zrzut do Potoku Bolina - dopływ Czarnej Przemszy, a następnie Przemszy.



GREENPEACE

Przewodność elektrolityczna właściwa w 20°C ($\mu\text{S}/\text{cm}$) ścieków zrzucanych z kopalń do Odry i Wisły

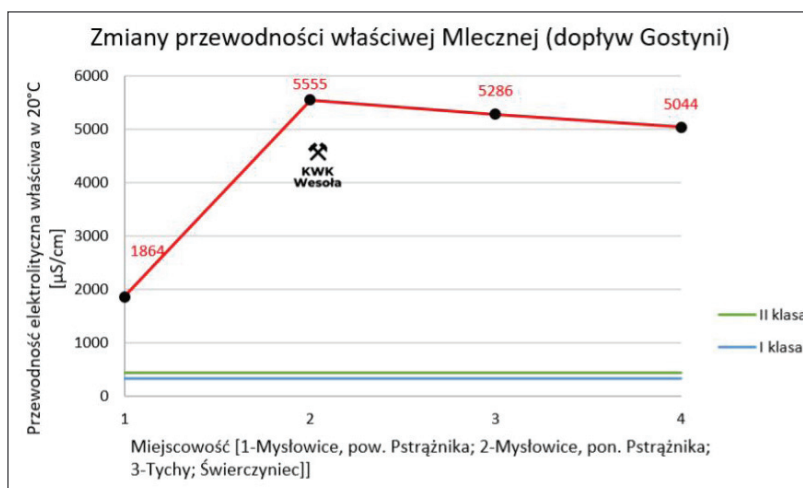
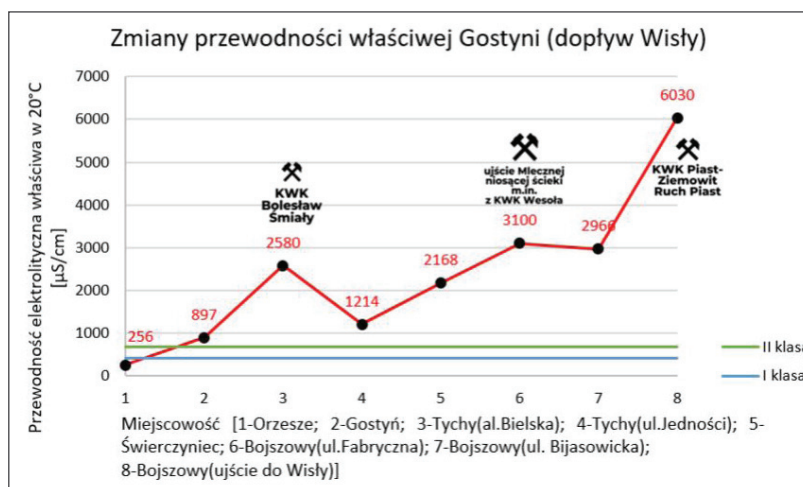
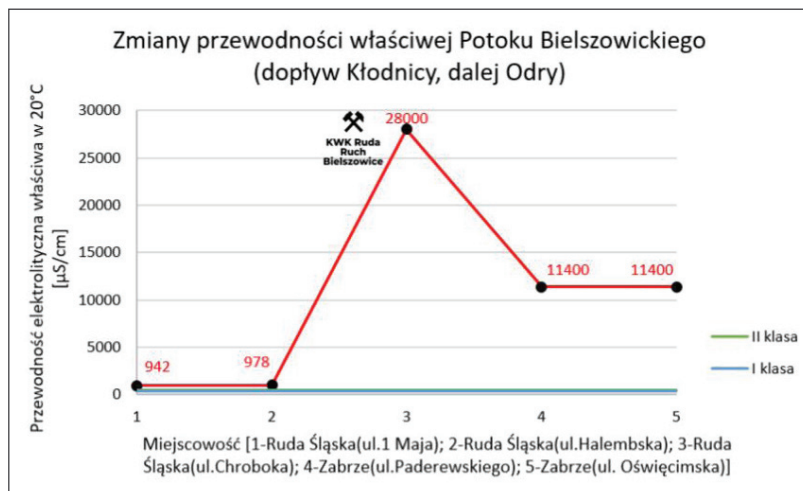


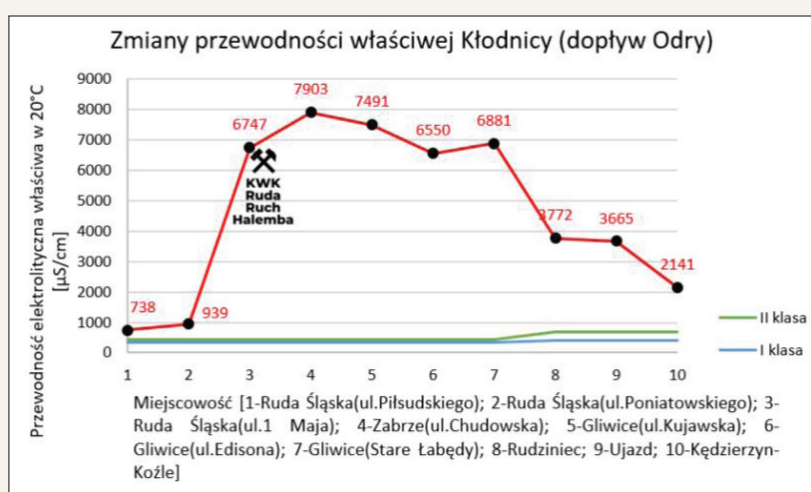
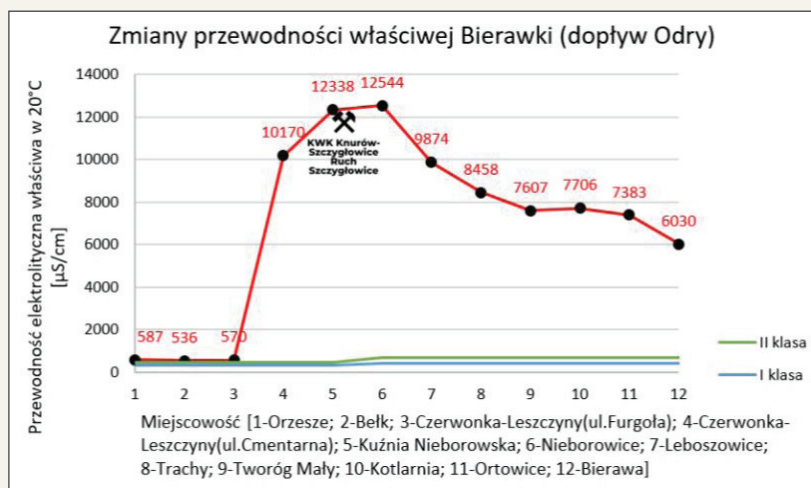
CEL BADANIA: SPRAWDZENIE W JAKIM STOPNIU PRZEMYSŁ GÓRNICZY PRZYCZYNI SIĘ DO ZASOLENIA DWÓCH NAJWIĘKSZYCH RZEK W POLSCE - ODRY I WISŁY

Naukowcy zmierzili w wodach odpompowanych z kopalń (zanim te trafiły do rzek) podstawowy parametr zasolenia, tj. przewodność elektrolityczną właściwą w 20 st. Celsjusza, a następnie przekazali próbki do akredytowanego laboratorium, które oznaczyło zawartość chlorków i siarczanów. Analogiczne pomiary przewodności właściwej wykonano dla rzek, do których kopalnie odprowadzają wody z odwodnienia. Wyniki okazały się zatrważające. Wody odpompowywane z kopalń i zrzucane do rzek w dorzeczu Odry i Wisły to stężone solanki.



Wody odpompowywane z kopalń i zrzucane do rzek w dorzeczu Odry i Wisły to stężone solanki. Ich przewodność właściwa oraz sumy stężeń chlorków i siarczanów są dziesiątki lub setki razy wyższe niż w Odrze i Wiśle. Są one nawet kilkakrotnie bardziej zasolone niż woda w Bałtyku!





Bierawka i Kłodnica - ich zasolenie przy ujściach do Odry przekracza wymogi klasy II aż o 3 do 10 razy.

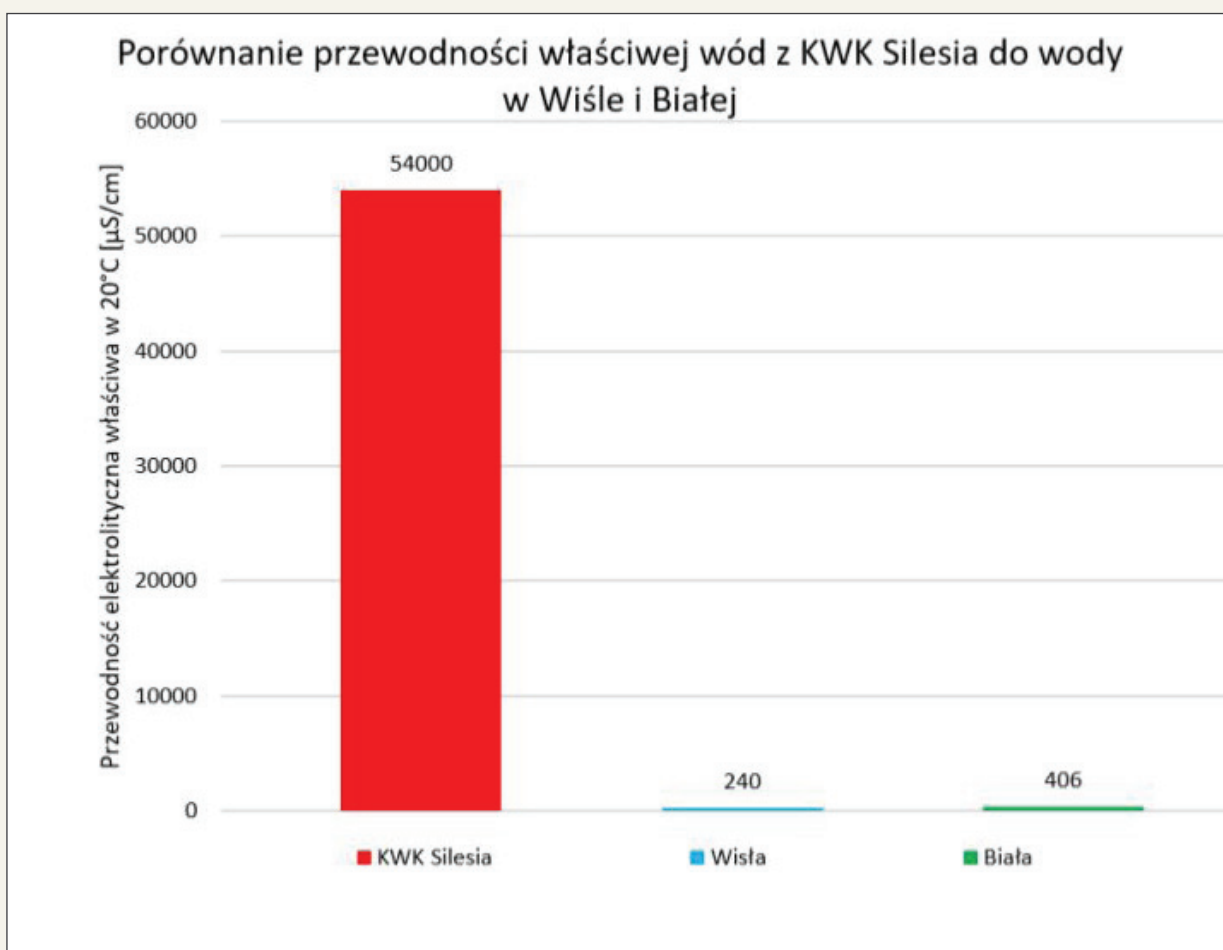
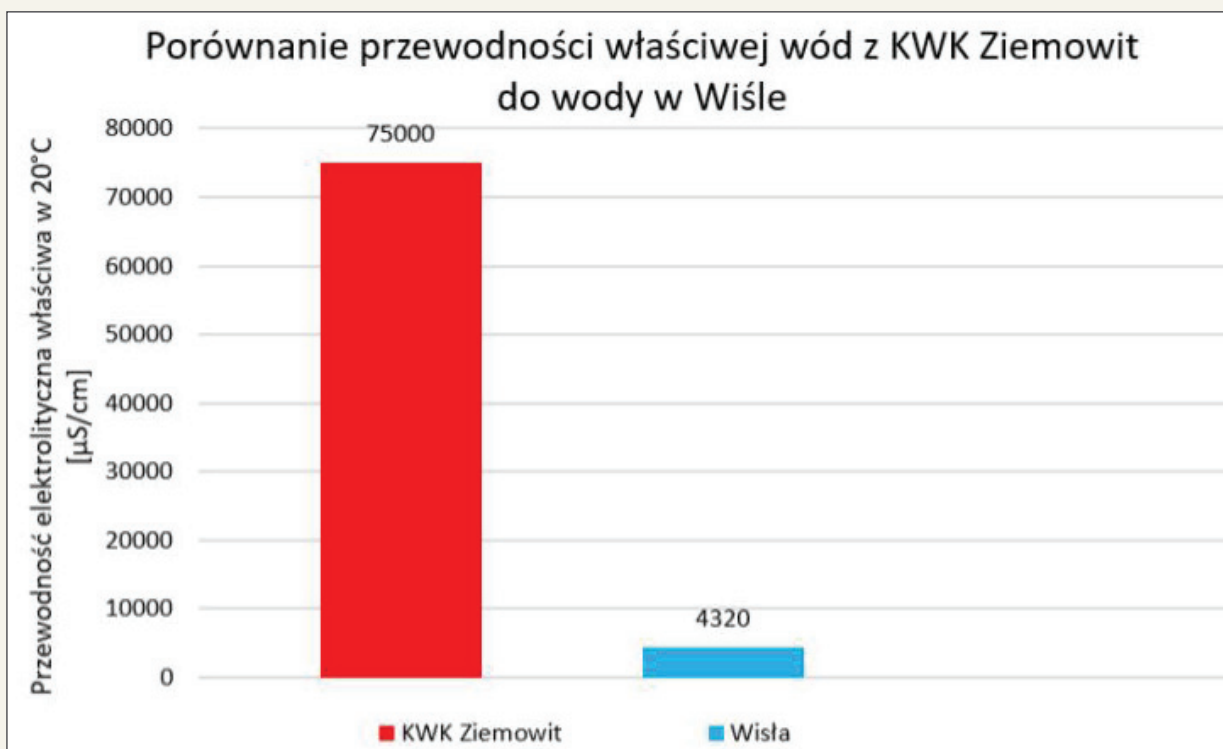
Gostynia w szczycie swojego zasolenia, przekracza wymogi klasy II aż 10-krotnie.

Zasolenie ścieków kopalnianych zrzucanych przy ujściu Białej do Wisły jest ponad 100 razy większe niż wody w każdej z obu rzek.

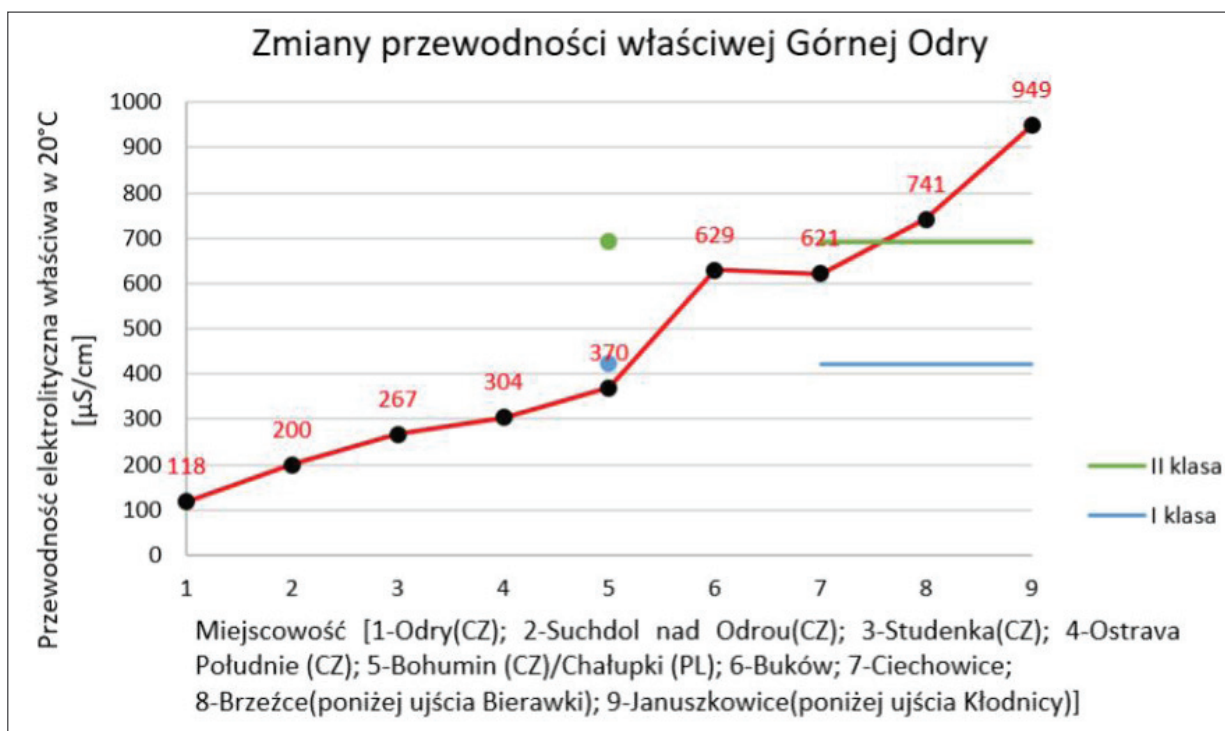
WYNIKI POMIARÓW

Efekt zrzutów stężonych solanek do wód powierzchniowych był łatwy do przewidzenia. Zasolenie dopływów Odry (Bierawka, Kłodnica) i Wisły (Gostynia), początkowo niewielkie, skokowo wzrasta po zmieszaniu ze ściekami kopalnianymi - zwiększając się kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy. Widać to doskonale w przypadku Bierawki, Kłodnicy, Potoku Bielszowickiego, Gostyni i Mlecznej.

Na wykresach widać, że Bierawka i Kłodnica, jako rzeki stosunkowo długie (odpowiednio 55 km i 75 km), po opuszczeniu Górnego Śląska są stopniowo rozcieńczane. Ich zasolenie przy ujściach do Odry przekracza wymogi klasy II aż o 3 do 10 razy. Z kolei znacznie krótsza Gostynia (30 km), która potężny ładunek soli otrzymuje zarówno w środku swojego biegu z KWK Wesoła, jak pod sam jego koniec z KWK Piast-Ziemowit Ruch Piast, nie ma szans na choćby częściowe samooczyszczenie i wlewa się do Wisły w szczycie swojego zasolenia, które przekracza wymogi klasy II aż 10-krotnie. Jeszcze bardziej stężone solanki zrucane są praktycznie wprost do Wisły z KWK Piast-Ziemowit Ruch Ziemowit w Łędzinach i do Białej (przy jej ujściu do Wisły) z KWK Silesia w Czechowicach-Dziedzicach. Zasolenie tamtejszych ścieków kopalnianych jest ponad 100 razy większe niż wody w każdej z rzek.

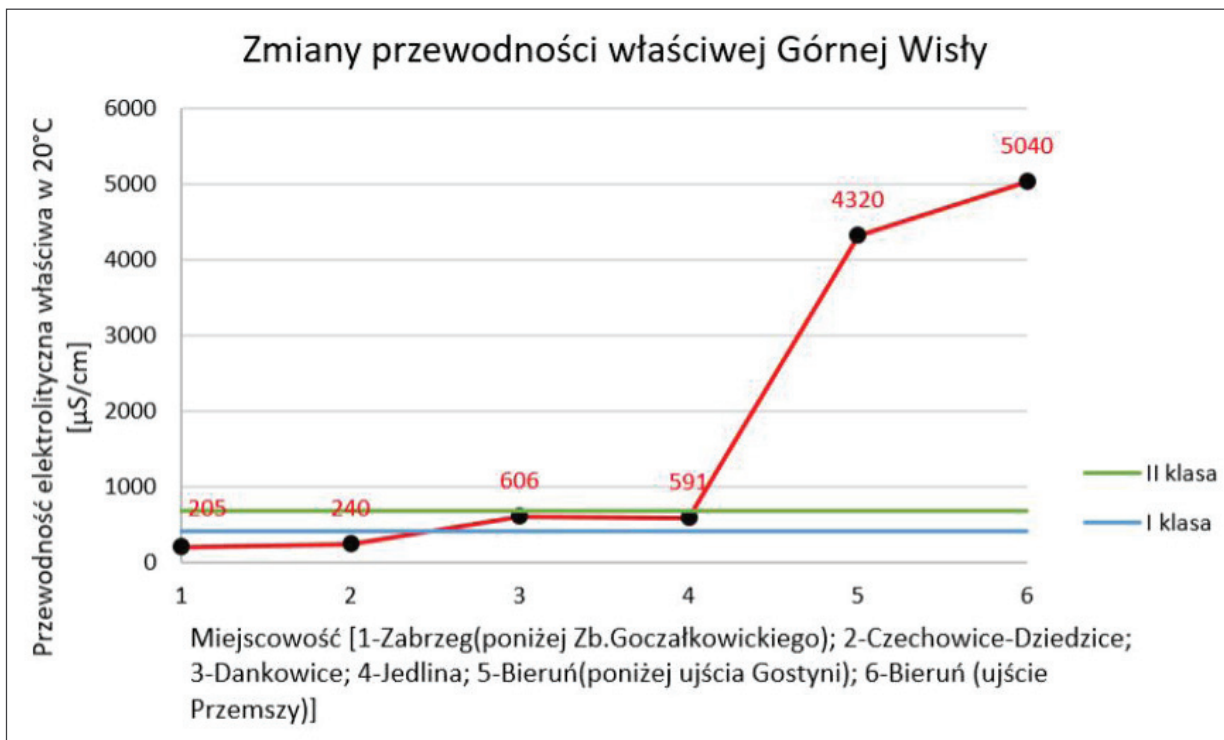


W wyniku przyjmowania tak silnie zasolonych ścieków, Odra przepływając przez Górny Śląsk zwiększa swoje zasolenie kilka razy, zaś Wisła kilkadziesiąt razy!



Odrę naukowcy Greenpeace przebadali praktycznie od jej źródeł w Czechach i w Polsce. Na całym czeskim odcinku (ok. 100 km) Odra spełnia pod względem zasolenia polskie wymogi klasy I. W Polsce, na wysokości Górnego Śląska wpadają do niej jednak silnie zasolone wody Bierawki i Kłodnicy. W rezultacie, w rejonie Kędzierzyna-Koźła (80 km od granicy czesko-polskiej) wody Odry są już pozaklasowe.





W przypadku Wisły obraz jest jeszcze bardziej drastyczny. Na pograniczu Podbeskidzia i Górnego Śląska Wisła spełnia wymogi klasy I. Pierwszą porcję solanki otrzymuje z KWK Silesia w Czechowicach-Dziedzicach, a kolejne po dojściu silnie zasolonej Gostyni (niosącej ścieki m.in. z KWK Wesoła i KWK Piast-Ziemowit Ruch Piast) oraz Potoku Goławieckiego (ścieki z KWK Piast-Ziemowit Ruch Ziemowit).

W wyniku tych zrzutów, gdy Wisła opuszcza Górny Śląsk jest aż 25 razy bardziej zasolona niż poniżej Zbiornika Goczałkowickiego - przekracza wymogi klasy II aż 7-krotnie. Tym samym czysta, górską rzeką jaką jest początkowo Wisła, która ma swoje źródła w Beskidach, na zaledwie ok. 40-kilometrowym odcinku swojego biegu zostaje przekształcona w ciek, którego zasolenie jest porównywalne z niejednym ściekiem przemysłowym.



STAN PRAWNY

a. Dopuszczalne limity stężeń substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego

Podstawowym aktem prawnym regulującym zrzut ścieków przemysłowych do wód powierzchniowych jest *Rozporządzenie Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 12 lipca 2019 r. w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego oraz warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu do wód lub do ziemi ścieków, a także przy odprowadzaniu wód opadowych lub roztopowych do wód lub do urządzeń wodnych (Rozporządzenie w sprawie ścieków)*. Określa ono m.in. najwyższe dopuszczalne wartości stężeń substancji zanieczyszczających w ściekach przemysłowych. W przypadku chlorków i siarczanów limit stężeń w ściekach wynosi 1500 mg (Cl+SO₄)/l. Niestety rozporządzenie to wprowadza także pewne wyjątki:

- pierwszy, który pozwala na zrzut ścieków o stężeniu powyżej 1500 mg (Cl+SO₄)/l, jeśli po ich wymieszaniu z wodą w rzece zawartość w niej chlorków i siarczanów nie przekroczy 1000 mg (Cl+SO₄)/l;
- drugi, który pozwala w wyniku zrzutu ścieków na przekroczenie w wodzie rzecznej także owego limitu 1000 mg (Cl+SO₄)/l, o ile nie spowoduje to szkód w środowisku wodnym i nie utrudni korzystania z wód przez innych użytkowników.

Wyjątki te w praktyce umożliwiają zrzut ścieków o zupełnie dowolnych stężeniach chlorków i siarczanów. Praktycznie wszystkie spółki górnicze wykorzystują tę sytuację. Marszałek województwa śląskiego ustalił w wydanych dla nich pozwoleniach⁽⁵⁾ wodnoprawnych bardzo wysokie dopuszczalne limity obu jonów, rzędu kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy mg (Cl+SO₄)/l. Są to limity, których nie spotyka się w przypadku innych rodzajów ścieków przemysłowych.

b. Rozporządzenie w sprawie jakości wód

Jakość wód powierzchniowych jest natomiast prawnie regulowana przez *Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 czerwca 2021 r. w sprawie klasyfikacji stanu ekologicznego, potencjału ekologicznego i stanu chemicznego oraz sposobu klasyfikacji stanu jednolitych części wód powierzchniowych, a także środowiskowych norm jakości dla substancji priorytetowych (Rozporządzenie w sprawie wód)*. Określa ono m.in. system klasyfikacji wód powierzchniowych na podstawie ich stanu ekologicznego lub potencjału ekologicznego. Do końca 2021 r. traktowało ono chlorki i siarczany jako jedno ze wskaźników jakości wód. W przypadku, gdy stężenie jednego z tych jonów (lub obu) przekraczało wartość graniczną dla klasy II, rzeka była określana jako pozaklasowa, co oznacza że jej stan ekologiczny lub potencjał ekologiczny był poniżej dobrego. Wartości graniczne chlorków i siarczanów dla klasy II były uzależnione od typu ciek, ale z reguły nie przekraczały kilkuset mg (Cl+SO₄)/l – więc jeśli stężenie obu jonów w rzece osiągało lub nawet przekraczało 1000 mg (Cl+SO₄)/l (w wyniku zastosowania wyjątków w *Rozporządzeniu w sprawie ścieków*), to wody rzeczne z założenia musiały być pozaklasowe.

Tym samym *Rozporządzenie w sprawie ścieków* pozwalało na zrzut do rzek soli w ilościach, które niejako z definicji nie pozwalały rzekom osiągnąć dobrego stanu ekologicznego lub potencjału ekologicznego – co było celem wydania *Rozporządzenia w sprawie wód* i jest celem wspólnej polityki środowiskowej krajów członkowskich UE.

Ta sprzeczność obu aktów prawnych została od 1 stycznia 2022 r. pozornie wyeliminowana przez zmianę *Rozporządzenia w sprawie wód*, które określiło zupełnie nowe typy cieków i przewidziało dla nich nowe wartości graniczne dla klas I i II. Chlorki i siarczany przestały być wskaźnikami jakości wód - co oznacza, że nie obowiązują już dla nich jakiegokolwiek wartości

5. Zakłady odprowadzające ścieki przemysłowe do wód zobowiązane są do uzyskania pozwoleń wodnoprawnych. Pozwolenie określa min. dopuszczalne limity stężeń substancji mogących szkodzić środowisku w tym limity dla chlorków i siarczanów.

graniczne i nie prowadzi się ich monitoringu. W efekcie rzeki, które dotąd nie spełniały wymogów dobrego stanu ekologicznego lub potencjału ekologicznego z powodu przekroczeń stężeń tych jonów, nagle ów dobry stan ekologiczny lub potencjał ekologiczny osiągnęły. Nastąpiła zatem znaczna poprawa jakości wód - niestety tylko na papierze.

Dodatkowo, zgodnie ze zmienionym *Rozporządzeniem w sprawie wód* jedynym wskaźnikiem zasolenia stała się odąd przewodność elektrolityczna właściwa (która wcześniej była tylko jednym z kilku parametrów zasolenia). Ta wielkość fizyczna jest wprawdzie zależna m.in. od stężeń chlorków i siarczanów - ale także wszystkich innych jonów. Dlatego nie sposób określić dokładnej zawartości chlorków i siarczanów w wodzie rzecznej na podstawie pomiarów przewodności elektrolitycznej właściwej, prowadzonych np. w ramach monitoringu GIOŚ.

Z kolei *Rozporządzenie w sprawie ścieków* nie wspomina wcale o przewodności elektrolitycznej właściwej, przez co parametr ten nie pojawia się w pozwoleniach wodnoprawnych, np. dla kopalń węgla kamiennego. W pozwoleniach tych występują jedynie stężenia chlorków i siarczanów w ściekach zrzucanych do rzek. Ponieważ zaś w tych ściekach są również inne jony, nieraz w dużych ilościach, **to nie istnieje prosta możliwość wykazania, czy np. przyszły zrzut ścieków kopalnianych o danych stężeniach chlorków i siarczanów będzie skutkować przekroczeniem obowiązujących wartości granicznych przewodności elektrolitycznej właściwej dla rzeki klasy II. Można to co najwyżej próbować oszacować w przybliżeniu, względnie zmierzyć po fakcie.**

c. Ramowa Dyrektywa Wodna

Ramowa Dyrektywa Wodna ustanawia ramy działania państw UE w obszarze polityki wodnej i ma na celu ochronę wody przed zanieczyszczeniem. Zobowiązuje ona kraje członkowskie, w tym Polskę, do osiągnięcia celu, jakim jest m.in. dobry stan ekologiczny lub potencjał ekologiczny rzek. Cel ten

miał być zasadniczo osiągnięty do końca 2015 r. Dyrektywa przewidywała jednak wyjątki polegające na ustanowieniu mniej rygorystycznych celów środowiskowych. W przypadku każdego dorzecza są one ograniczone czasowo, jednak tylko do 2027 r. Koncesje na wydobycie węgla kamiennego udzielone spółkom górniczym znacznie wykraczają poza tę datę. Sytuacja w której rzeki, do których zrzucane są ścieki kopalniane nie osiągną dobrego stanu ekologicznego lub potencjału ekologicznego narazi Polskę na kary finansowe ze strony UE.

d. Plany gospodarowania wodami

Przez ponad rok Minister Infrastruktury nie uchwałił drugiej aktualizacji większości Planów Gospodarowania Wodami - co miało pierwotnie nastąpić do końca 2021 r. Plany te zaczęły być dla kolejnych dorzeczy publikowane w Dzienniku Ustaw dopiero w lutym 2023 r. Dlatego przez cały 2022 r. nie można było stwierdzić do jakiego typu należy dany odcinek ciekłu i jakie są dla niego dopuszczalne wartości graniczne większości zanieczyszczeń, w tym parametrów zasolenia. Powstała luka w przepisach, w ramach której dla polskich rzek przez kilkanaście miesięcy nie obowiązywały żadne normy jakości wód i nie sposób było określić, czy ich wody spełniają wymogi klasy I lub II, czy są pozaklasowe. Katastrofa ekologiczna na Odrze wydarzyła się właśnie w okresie takiego chaosu prawnego.

W wyniku zrzutów, gdy Wisła opuszcza Górny Śląsk jest aż **25 razy bardziej zasolona** niż poniżej Zbiornika Goczałkowickiego - **przekracza wymogi klasy II aż 7-krotnie.**

Tym samym czysta, góraska rzeka jaką jest początkowo Wisła, która ma swoje źródła w Beskidach, na zaledwie ok. 40-kilometrowym odcinku swojego biegu **zostaje przekształcona w ciek, którego zasolenie jest porównywalne z niejednym ściekiem przemysłowym.**



GREENPEACE

GREENPEACE

Autorzy:

dr hab. Leszek Pazderski, prof. UMK w Toruniu, ekspert Greenpeace ds. polityki ekologicznej

dr Małgorzata Pazderska-Szabłowicz, ekspertka Greenpeace

Anna Meres, koordynatorka kampanii klimat i energia w Greenpeace

Warszawa, 03/2023